

POSTANOWIENIE

7 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak

na posiedzeniu niejawnym 7 listopada 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa H. M. (zmarłego [...] marca 1954 r.)
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej S. w W
o uznanie za nieważną uchwałę Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia
Członków Spółdzielni,
na skutek rewizji Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej S. w W.
od wyroku Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy
z 27 października 1952 r., II 1C 280/51,

**1. podejmuje zawieszone postępowanie w sprawie
postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1955 r., 1 C
2060/53;**

2. umarza postępowanie rewizyjne.

(E.C.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 października 1952 r., II.1 C 280/51, Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy uznał za nieważną uchwałę Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej C. w W. z 31 grudnia 1950 r. w przedmiocie wykluczenia powoda H. M. z grona członków tej Spółdzielni.

Powód został przyjęty w poczet członków pozwanej Spółdzielni 1 stycznia 1937 r. (po wcześniejszej wpłacie kwoty 13 000 zł na pokrycie udziału, wynoszącego 36 000 zł) i jednocześnie uzyskał przydział lokalu mieszkalnego nr [...], mieszczącego się w budynku przy ul. [...] w W.

Wyrok Sądu Wojewódzkiego został zaskarżony przez pozwaną Spółdzielnię skargą rewizyjną.

W odpowiedzi na rewizję powód wniósł o jej oddalenie z zasądzeniem kosztów procesu za drugą instancję.

W dniu 8 marca 1954 r. powód zmarł.

Postanowieniem z dnia 10 maja 1955 r. Sąd Najwyższy zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 193 § 1 i art. 390 § 1 k.p.c. (kodeks postępowania cywilnego powstały z połączenia rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r., Dz. U. Nr 83, poz. 651 i z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. Nr 93, poz. 803), ogłoszonych jako tekst jednolity w obwieszczeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1950 r., Dz. U. Nr 43, poz. 394; dalej: „d.k.p.c.”).

Aktualnie strona pozwana jest wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego nr KRS : [...] pod nazwą Spółdzielnia Budowlano - Mieszkaniowa S. w W. przy ul. [...].

W odpowiedzi na zarządzenie z 13 września 2024 r. w piśmie procesowym z 26 września 2024 r. przedstawiciele pozwanej Spółdzielni cofnęli skargę rewizyjną. Ponadto wyjaśnili (załączając stosowną dokumentację, tylko bez postanowienia spadkowego), że spadkobiercami H. M. są Z. K., K. W. oraz A. M. na podstawie postanowienia Sądu Powiatowego w Częstochowie, przy czym spadkobiercy ci w piśmie z 8 marca 1965 r. jako osobę uprawnioną do praw związanych z przedmiotowym lokalem mieszkalnym wskazali Z. K., która uzyskała członkostwo pozwanej Spółdzielni 12 maja 1965 r. Umową z dnia 12 sierpnia 1969 r. Z. K. całość praw do tego lokalu przeniosła na C. K., która została przyjęta w poczet członków pozwanej. Powołując się na wyżej przedstawione okoliczności faktyczne strona pozwana wskazała, że pomimo wywiedzionej rewizji, Spółdzielnia honorowała zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego i nie kwestionowała praw

następców prawnych zmarłego powoda do tego lokalu mieszkalnego, które to prawo było następnie przedmiotem dalszego obrotu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sprawa rewizyjna nie została zakończona do czasu wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. (dalej: „k.p.c.”). Dlatego też rozważania prawne w zakresie procesowym należy rozpocząć od zagadnień intertemporalnych zawartych w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania cywilnego (dalej: „p.w.k.p.c.”; d.k.p.c. został uchylony art. III pkt 1 p.w.k.p.c. Postępowanie wszczęte przed wejściem w życie k.p.c. od tej pory miały toczyć się według przepisów k.p.c. (zasada automatycznego działania ustawy nowej), chyba, że dalsze przepisy p.w.k.p.c. stanowią inaczej (art. XV § 1 p.w.k.p.c.). Zgodnie z art. XVI § 1 p.w.k.p.c. jeżeli przed wejściem w życie k.p.c. zapadło orzeczenie sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, postępowanie rewizyjne lub zażaleniowe toczy się w trybie przewidzianym w przepisach dotychczasowych. Jednakże w sprawie, w której orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało po dniu wejścia w życie k.p.c. uchylone przez sąd rewizyjny, postępowanie toczyć się będzie według przepisów tego kodeksu. Jak stanowi art. XVI § 2 p.w.k.p.c. w wypadku wniesienia rewizji nadzwyczajnej po wejściu w życie k.p.c. postępowanie z rewizji nadzwyczajnej miało toczyć się według przepisów tego kodeksu chociażby zaskarżone orzeczenie zapadło przed jego wejściem w życie. Jak wiadomo instytucja rewizji nadzwyczajnej została zniesiona w związku z przemianami polityczno-ustrojowo-gospodarczymi na przełomie lat 80-tych i 90-tych ub. wieku.

Skarga rewizyjna, a potem rewizja była zwyczajnym środkiem odwoławczym, podobnym do obecnej apelacji. Obowiązująca do 1990 r. struktura sądownictwa przewidywała, że od orzeczeń sądów powiatowych, a potem rejonowych, środki odwoławcze rozpoznawały sądy wojewódzkie, zaś od orzeczeń wydanych przez sądy wojewódzkie, ale w pierwszej instancji rewizje i zażalenia rozpoznawał Sąd Najwyższy. Wprawdzie nie ma to większego znaczenia dla końcowego orzeczenia w tej sprawie, że Sąd Najwyższy w maju 1954 r. zawiesił postępowanie w sprawie (a nie tylko postępowanie rewizyjne), ale należy go traktować, jako zawieszenie

postępowania drugo-instancyjnego, co wynika z ówczesnego art. 198 § 2 zd. 2 d.k.p.c.

Zważywszy więc, że postępowanie rewizyjne nie zostało zakończone przed wejściem w życie k.p.c. mają więc z formalnego punktu widzenia zastosowanie, z mocy art. XVI § 1 zd. 2 p.w.k.p.c., przepisy d.k.p.c. Z uwagi jednak na znaczny upływ czasu zarówno od wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania w sprawie (10 maja 1955 r.), jak i od dnia wejścia w życie k.p.c. (1964) literalne stosowanie dawnych przepisów, bez uwzględnienia zmieniającego się kontekstu prawno-ustrojowego, czyli statyczna wykładnia przepisów, może prowadzić do rozwiązań nedorzecznych i groteskowych, wręcz ośmieszających wymiar sprawiedliwości.

Wykładnia prawa to ogół czynności poznawczych zmierzających do ustalenia właściwego sensu przepisów prawnych. Chodzi o to, żeby dostosowane do aktualnej rzeczywistości przepisy prawa regulujące określoną instytucję prawno-procesową, nie musiały ustępować przepisom dawnym regulującym tą samą instytucję, ale już w sposób przestarzały do tego stopnia, że przykładowo według nowych przepisów możliwe jest umorzenie postępowania zawieszonego na skutek śmierci strony (por. art. 182 § 1 pkt 5 k.p.c. w wersji po noweli z 4 lipca 2019 r., Dz. U. poz. 1469 ze zm.), a według starych przepisów, które powinny być stosowane w danej sprawie, z uwagi na unormowania międzyczasowe, nie jest to możliwe. Wykładania dynamiczna przepisów prawnych uwzględnia zmieniający się z biegiem czasu wielowarstwowy kontekst ich funkcjonowania. Oczywiście wykładnia dynamiczna przepisów prawnych nie zawsze jest konieczna i zarazem miarodajna, skoro niektóre instytucje procesowe są normowane tak samo albo podobnie w przypadku starych i nowych przepisów. W ramach wykładni dynamicznej przepisów prawnych ustawę dawną, która z racji unormowań intertemporalnych ma zastosowanie w danej sprawie, należy interpretować zgodnie z aktualną wolą prawodawcy wyrażoną w aktualnie obowiązujących przepisach prawnych, o ile jest zgodna z ustawą zasadniczą (w tym przypadku z Konstytucją RP z 1997 r.).

W sprawie nie było jednak podstaw do zastosowania powołanego art. 182 § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Przepis ten wszedł w życie z dniem 7

listopada 2019 r., a brak regulacji międzyczasowej w przepisach ustawy z 4 lipca 2019 r. (zob. art. 9 ust. 5) oznacza, że pięcioletni termin rozpoczął bieg 7 listopada 2019 r. Sąd Najwyższy działający w tej sprawie jako sąd drugiej instancji, przed upływem tego terminu bo we wrześniu 2024 r. uzyskał informację odnośnie do spadkobierców powoda. W tej sytuacji procesowej należało - z formalnego punktu widzenia - podjąć zawieszone postępowanie w sprawie (art. 193 d. k.p.c. w zw. z art. 390 § 1 k.p.c.). Jednak z uwagi na przedmiot sprawy i zdarzenia, które nastąpiły po śmierci powoda, nie było podstaw prawnych do zawiadamiania spadkobierców powoda o toczącym się postępowaniu rewizyjnym. Otóż przedmiotem sprawy rozstrzygniętej przez Sąd pierwszej instancji była uchwała organu uchwałodawczego pozwanej Spółdzielni o wykluczeniu powoda z członkostwa. Takie roszczenie powoda, uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji, choć łączyło się z nim roszczenie majątkowe w postaci udziału członkowskiego związanego z przydzielonym mu lokalem mieszkalnym, ma charakter osobisty (niemajątkowy) i nie podlega dziedziczeniu, bowiem spadkobiercy zmarłego w toku postępowania nabyli uprawnienia do wskazania jednego z nich do realizacji materialno-prawnego roszczenia o przyjęcie jednego z nich w poczet członków i przydział lokalu (zob. art. 144 § 1 i 4, art. 145, art. 147, art. 149 i art. 150 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach, Dz. U. z 1961 r., Nr 12, poz. 61 ze zm., potem art. 221 i art. 228 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze [do wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych], przy czym ten ostatni przepis, tj. art. 228 § 1 został uznany za niekonstytucyjny wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 21 maja 2001 r. i wreszcie art. 15 [co do spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu] ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 558; przed wejściem w życie ustawy z 17 lutego 1961 r. ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach jedn. tekst: Dz. U. z 1950 r., Nr 25, poz. 232 takich unormowań nie zawierała, ale w toku niniejszego postępowania rewizyjnego weszły w życie przepisy wymienionej wyżej ustawy z 17 lutego 1961 r.; ustawa z 1920 r. w art. 25 w zw. z art. 22 stanowiła natomiast, że w razie śmierci członka spółdzielni traktuje się go za występującego ze spółdzielni za wypowiedzeniem z końcem tego roku obrachunkowego, w którym śmierć nastąpiła, a do tego czasu

jego prawa majątkowe wykonuje jego spadkobierca, a jeżeli spadkobierców był więcej, byli zobowiązani do ustanowienia wspólnego pełnomocnika). Rzecz jasna spadkobiercy powoda mieliby interes prawny w utrzymaniu wyroku Sądu pierwszej instancji, gdyż ich własne uprawnienia do ubiegania się o członkostwo w pozwanej Spółdzielni uzależnione było od istnienia członkostwa w tej Spółdzielni ich spadkodawcy, a ta kwestia była sporna, skoro pozwana wywiodła rewizję od niekorzystnego dla niej wyroku Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy; w określonych stan faktycznych nie można wykluczyć, że kwestia przysługiwania spadkodawcy członkostwa mogłaby być badana przesłankowo w sprawie o przyjęcie w poczet członków spadkobiercy. Jednakże sytuacja ulegała zmianie o tyle, że spadkobierczyni zmarłego powoda uzyskała członkostwo w pozwanej Spółdzielni i majątkowe prawa do lokalu, a następnie przeniosła uprawnienia członkostwie i prawa do lokalu na osobę trzecią. W efekcie uprawnienia materialno-prawne H. M. dotyczące członkostwa w pozwanej Spółdzielni i związane z nim prawo do lokalu mieszkalnego wygasły wskutek jego śmierci, zaś uprawnienia w tym przedmiocie jego spadkobierców również wygasły, a mianowicie co do dwóch z nich z uwagi na wskazanie spadkodawczyni Z. K. jako uprawnionej do wystąpienia z własnym roszczeniem o przyjęcie w poczet członków i przydział przedmiotowego lokalu, zaś w przypadku Z. K. z uwagi na przeniesienie uprawnień na osobę trzecią, która została przyjęta w poczet członków pozwanej Spółdzielni i uzyskała przydział lokalu.

Wobec tego w aktualnym stanie rzeczy nie ma już następstwa procesowego po zmarłym powodzie, a w konsekwencji nie ma podmiotu, który musiałby występować po stronie powodowej i w związku z tym postępowanie stało się też bezprzedmiotowe (brak przedmiotu sporu, tj. kwestii członkostwa H. M. i jego spadkobierców w pozwanej Spółdzielni), skoro w latach 60-tych ub. wieku pozwana Spółdzielnia uznała prawa członkowskie powoda, a następnie jego następców prawnych i ostatecznie wszelkie prawa dotyczące członkostwa i prawa majątkowe związane z tym lokalem przeszły na inną osobę spoza kręgu spadkobierców H., która została przyjęta w poczet członków pozwanej Spółdzielni i w konsekwencji nabyła także prawa majątkowe do tego lokalu.

Niezależnie od powyższych rozważań, kolejną przyczyną umorzenia postępowania rewizyjnego (poza brakiem podmiotu po stronie powoda i brakiem przedmiotu postępowania) strona pozwana złożyła oświadczenie o cofnięciu rewizji.

Zgodnie z art. 361 d.k.p.c. w zw. z art. 390 § 1 d. k.p.c. sąd umorzy postępowanie (a zatem także drugo-instancyjne), jeżeli pozwany cofnął ze skutkiem prawnym rewizję lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne. W zaistniałym stanie rzeczy nie ma uzasadnionych przesłanek (wskazanych w art. 209 § 1 i 3 w zw. z art. 390 § 1 d.k.p.c.) do dyskwalifikowania skuteczności cofnięcia rewizji.

Brak następstwa procesowego po stronie powodowej oznacza, że nie było możliwe ewentualne zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego (wniosek zawarty w odpowiedzi na rewizję; zob. też art. 209 § 2 d.k.p.c.).

W świetle ówczesnie obowiązującej ustawy z 30 grudnia 1950 r. - Przepisy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1961 r., Nr 10, poz. 57) nie istniał obowiązek sądu do zwrotu z urzędu jakiegokolwiek części opłaty sądowej od rewizji, gdyż w sprawie rewizyjnej została wyznaczona rozprawa (zob. art. 33 tej ustawy; nie ma też takich podstaw do zwrotu na gruncie obecnie obowiązującej ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - zob. art. 79).

Wreszcie na koniec należy wyjaśnić zagadnienia związane ze składem orzekającym. W świetle obowiązujących przed wejściem w życie k.p.c. regulacji zawartych w d.k.p.c., ustawie z dnia 6 lutego 1928 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, a w potem w odniesieniu do Sądu Najwyższego w ustawie z dnia 15 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym, sprawy w Sądzie Najwyższym jako sądzie drugiej instancji były rozpoznawane w składach trzyosobowych. Nie było jednak wyraźnej regulacji składu do wydawania formalnych orzeczeń kończących postępowanie drugo-instancyjne (np. odrzucenie rewizji, umorzenie postępowania rewizyjnego przez Sąd Najwyższy). W praktyce orzeczniczej tego rodzaju orzeczenia wydawane były w składach trzyosobowych i to niezależnie od tego, czy podstawy ku temu powstały jeszcze przed wyznaczeniem rozprawy.

Wydaje się jednak, że dogmatyczna i statyczna interpretacja art. XVI § 1 p.w.k.p.c. w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie byłaby adekwatna i proporcjonalna. Celowe jest tutaj podejście dynamiczne i odniesienie tej regulacji do aktualnych unormowań, które dopuszczają możliwość wydania postanowienia o umorzeniu postępowania apelacyjnego (czyli odpowiednika dawnego postępowania rewizyjnego) w składzie jednoosobowym (zob. art. 367 § 3 k.p.c.). Podobnie też Sąd Najwyższy może odrzucić skargę kasacyjną albo umorzyć postępowanie kasacyjne (na skutek cofnięcia skargi kasacyjnej) w składzie jednoosobowym, ponieważ zgodnie z art. 398¹⁰ k.p.c. Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów rozpoznaje skargi kasacyjne, a w pozostałych wypadkach orzeka w składzie jednego sędziego. Skoro zatem aktualnie sąd drugiej instancji może umorzyć postępowanie odwoławcze (wskutek cofnięcia apelacji) w składzie jednego sędziego oraz Sąd Najwyższy może umorzyć postępowanie kasacyjne w składzie jednoosobowym, po cofnięciu skargi kasacyjnej (od orzeczenia wydanego w następstwie rozpoznania apelacji, czyli odpowiednika dawnej rewizji), to nie powinno być przeszkód procesowych do umorzenia postępowania rewizyjnego przez Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego, w związku z cofnięciem po ponad 70 latach rewizji i trwającego prawie tyle samo lat stanu zawieszenia postępowania, a tym bardziej z uwagi na dezaktualizację się w ogóle przedmiotu tego postępowania, już ponad 50 lat temu.

(E.C.)

r.g.